

Sygn. akt VII P 1/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Izabela Gruszkowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Lucyna Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2015r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko K. K.

o zapłatę i ustalenie

I. Zasądza od pozwanego K. K. na rzecz powoda M. S. 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi w sposób następujący:

- od kwoty 30.000 zł od dnia 6 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 15.000 zł od dnia 29 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego K. K. na rzecz powoda M. S. kwotę

16.223,88 (szesnaście tysięcy dwieście dwadzieścia trzy 88/100) zł tytułem

odszkodowania z ustawowymi odsetkami liczonymi w sposób następujący:

- od kwoty 1.270,80 zł od dnia 6 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 14.953,08 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;

III. Umarza postępowanie w zakresie roszczenia o ustalenie;

IV. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

V. Nakazuje pobrać od pozwanego K. K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu

Okręgowego w Krakowie kwotę 3.062 (trzy tysiące sześćdziesiąt dwa) zł, tytułem

częściowej opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony oraz

985,76 (dziewięćset osiemdziesiąt pięć 76/100) zł, tytułem zwrotu wydatków;

VI. Pozostałymi kosztami obciąża Skarb Państwa;

VII. Zasadza od pozwanego K. K. na rzecz powoda M. S.

2.140 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt VII P 1/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 maja 2012r. M. S. domagał się zasądzenia od pozwanego K. K. prowadzącego działalność gospodarczą (...)w J.:

- 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną ból i cierpienia (art.445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.)

- 1270,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki – art.444 § 2 k.c.

oraz kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4 800 zł tj. dwukrotności minimalnej stawki wskazanej w obowiązujących w tym zakresie przepisach prawnych.

W toku postępowania powód rozszerzał powództwo.

Pismem z dnia 7.10.2013r.(a.s. k 106 i nast.) wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 60 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30 000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pisma z dnia 7.10.2013r. pozwanemu oraz 9 266,25 zł tytułem refundacji kosztów opieki z ustawowymi odsetkami od kwoty 7 995,45 zł od dnia doręczenia pisma, wniósł o ustalenie, że pozwany odpowiada za przyszłe skutki wypadku przy pracy z dnia 16.05.2011r.,domagając się zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł oraz zwrotu uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Pismem z dnia 20.11.2014r. (a.s. k. 162 i następne) powód rozszerzył powództwa w zakresie refundacji kosztów opieki do kwoty 17 452,32 zł z tym, że ustawowych odsetek od kwoty 8 186,07 zł domagał się od dnia następnego po dniu doręczenia przedmiotowego pisma pozwanemu.

Na rozprawie w dniu 21.07.2015r. (protokół k.220) powód podtrzymał roszczenia sprecyzowane w toku postępowania oraz cofnął powództwo w zakresie roszczenia o ustalenie.

Uzasadniając powództwo powód wskazał, że będąc pracownikiem pozwanego w dniu 16.05. 2011r. uległ wypadkowi przy pracy. Polegał on na najechaniu wózka widłowego kierowanego przez innego pracownika z tyłu na prawą nogę powoda w czasie kiedy powód wszedł na drogę komunikacyjną hali i udawał się w kierunku drzwi celem porozmawiania z pracodawcą.

W następstwie wypadku powód doznał uszkodzenia kostki, kolana i uda. Przeszedł kilka zabiegów, rehabilitację i doznał uszczerbku na zdrowiu. Jego proces leczenia jeszcze się nie zakończył. Powód wymagał i wymaga pomocy osób trzecich w zwykłych czynnościach dnia codziennego. Były okresy kiedy z powodu unieruchomienia ta pomoc była w dużym rozmiarze. Pomoc tę świadczyła rodzina powoda co nie wyklucza prawa domagania się odszkodowania. Ilość godzin opieki powód ostatecznie wyliczył na 1648 godzin co pomnożone przez stawkę stosowaną z tytułu opieki przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wynoszącą 10,59 zł dało kwotę 17 452,32 zł.

Uzasadniając wysokość zadośćuczynienia powód wskazał(protokół k.220v),że kwota jakiej domaga się uwzględnia fakt, że powód po zakończeniu procesu leczenia otrzyma jednorazowe odszkodowanie z ZUS.

Powód wskazał, że pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka z uwagi na rodzaj prowadzonej działalności, brak okoliczności wskazujących na przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku a jego następstwa zarówno w zakresie stanu zdrowia jak i sytuacji rodzinnej, osobistej czynią dochodzone zadośćuczynienie zasadnym.

Pozwany K. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Swoje stanowisko uzasadniał tym, że według jego oceny wyłączną przyczyną wypadku (nie kwestionowanego) było zachowanie powoda, który poruszał się drogą komunikacyjną przeznaczoną dla poruszania się wózków widłowych i nie zachował należytej ostrożności. Na wypadek nie uwzględnienia jego stanowiska w zakresie wyłącznej winy powoda za zaistniały wypadek zarzucił, że wysokość dochodzonego zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana a co najmniej powód przyczynił się do zaistnienia wypadku.

W zakresie roszczenia o odszkodowanie pozwany zarzucił, iż wskazana przez powoda ilość godzin koniecznej opieki jest zawyżona, powód nie poniósł kosztów tej opieki skoro sprawowała ją rodzina (matka).

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Wskazał ponadto, iż okoliczność braku uprawnień do kierowania wózkiem widłowym osoby, która nim kierowała w dniu wypadku jak i braku dopuszczenia przedmiotowego wózka widłowego przez Urząd Dozoru Technicznego do użytku nie może uzasadniać odpowiedzialności pozwanego, gdyż nie ma zależności pomiędzy tymi faktami, a zdarzeniem. Wózek widłowy był sprawny i został później dopuszczony do użytku a kierujący wózkiem nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wypadek, bo zaistniał on tylko na skutek nieodpowiedzialnego zachowania powoda.

Niesporne w sprawie były następujące okoliczności;

- zatrudnienie powoda u pozwanego, zajmowane stanowisko, posiadanie przez powoda w dniu wypadku aktualnych badań lekarskich, odbycie przez powoda wstępnego instruktażu ogólnego, stanowiskowego oraz szkolenia okresowego w dziedzinie BHP,

- brak dopuszczenia wózka widłowego, którym spowodowano wypadek do użytku przez Urząd Dozoru Technicznego na dzień zdarzenia,

- brak uprawnień pracownika, który kierował wózkiem widłowym w dniu zdarzenia do kierowania takim pojazdem.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód w dniu 16.05.2011r. obsługiwał pilę tarczową i około 11.30 przerwał pracę aby udroźnić odciąg miejscowy.

Po wyczyszczeniu rur odciągu należało je ponownie połączyć i w tym celu powód opuścił miejsce pracy chcąc porozmawiać z pozwanym.

W hali, gdzie pracował powód drogą komunikacyjną poruszał się wózek widłowy, którym kierował K. J.. Dowiózł on deski do produkcji palet. Idąc w kierunku jednego z wyjść (głównego) prowadzących z hali, gdyż administracja znajdowała się w budynku obok hali produkcyjnej powód wszedł na drogę komunikacyjną hali, mijając wózek. W tym momencie wózek widłowy zaczął cofać i najechał powodowi z tyłu na prawą nogę.

Dowód ; zeznanie św. Z. K. k.142, zeznanie powoda k.181-182.

Kierujący pojazdem przed rozpoczęciem manewru cofania rozglądał się do tyłu przez lewe ramię. Nie uczynił tego odnośnie prawej strony wózka, gdzie znajdował się powód.

Pojazd w momencie wykonywania manewru cofania wydaje sygnał dźwiękowy, który włącza się samoczynnie. Jest on słyszalny. W hali gdzie miało miejsce zdarzenie pracują urządzenia wywołujące hałas.

Dowód ; zeznanie św. A. K. k 140-141, św. S. S. k.141-142)

Z miejsca, w którym znajdowała się piła tarczowa obsługiwana w dniu wypadku przez powoda najbliższe wyjście na zewnątrz nie stwarzało konieczności przechodzenia przez drogę komunikacyjną, którą poruszały się wózki widłowe.

W dniu wypadku powód wybrał inne wyjście co wymagało przejścia przez ciąg komunikacyjny.

Dowód; zeznanie św. A. K.k.141, św. S. S. k.142)

Z uwagi na prowadzoną działalność obecność wózka widłowego w hali produkcyjnej była codziennością. Dowożono nim potrzebne do produkcji palet deski. Każdy pracownik, w tym powód był poinformowany o konieczności zachowania ostrożności przy przechodzeniu przez drogę komunikacyjną. Wózkiem widłowym najczęściej jeździł pozwany. K. J. sporadycznie tak aby nie widział tego pozwany.

Pozwany wiedział, że pracownicy nie mający uprawnień jeździli wózkiem widłowym.

Dowód : zeznanie św.A. K.k.140-14, św. S. S. (2) k.141-

142, św. Z. K. k.142, św. M. G.k.158-159, św.

K. J. k.159-160.

Po wypadku powód został zabrany przez pogotowie ratunkowe wezwane przez pracownika pozwanego do Szpitala w S..

W szpitalu przeszedł operacje i przebywał od 16-27 maja 2011r.

Stwierdzono, że powód doznał obrażeń w postaci rany tłuczonej podudzia prawego okolicy nadkostkowej, przyśrodkowej, rozerwania więzadła trójkątne kostki przyśrodkowej i troczków zginaczy, otarcia skóry kolana prawego i grzbietu stopy lewej.

Dowód ; karta informacyjne leczenia szpitalnego k.36, historia choroby powoda k.37-41, zeznania powoda k.182).

W sporządzonym w dniu 27.05.2011r. protokole powypadkowym zawarte zostały stwierdzenia , iż przyczynami wypadku z dnia 16.05.2011r. były;

- brak uprawnień do kierowania wózkiem z napędem silnikowym przez kierującego,
- brak zgody pracodawcy na kierowanie wózkami na terenie zakładu,
- brak dopuszczenia do eksploatacji wózka przez UDT,
- niezachowanie ostrożności przez pracownika przechodzącego przez halę

Dowód: protokół powypadkowy nr (...), koperta k.66, zeznania św.

H. G. k.158-159).

Po wyjściu ze szpitala powód był poddawany zabiegom rehabilitacyjnym od 12.09 -23.09.2011r.

Powód wykorzystał cały przysługujący okres zasiłkowy, a następnie przebywał na świadczeniu rehabilitacyjnym, które trwało od 10.05.2012r.- 05.11.2012 r.

Powód przeszedł rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS.

Dowód : zaświadczenie k- 42, orzeczenie lekarza orzecznika z 07.05.2012 r. –k.43 , decyzja ZUS z 10.05.2012r. k.44, informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej k.45,k.153, zeznanie powoda k- 182).

Orzeczeniem z 09.07.2012 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w M. zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, ustalając, że może wykonywać pracę w warunkach pracy chronionej oraz wymaga korzystania z usług m. innymi terapeutycznych i rehabilitacyjnych.

Dowód ; orzeczenie k.75

Konsekwencją wypadku u powoda było narastające końskie ustawienie stopy. Powód został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego, który przeszedł w szpitalu (...)w P. (13.08.2013 r.), gdzie przebywał od 12-21.08.2013 r. Zastosowano potrójną artrodezę stopy prawej ze stabilizacją dwoma klamrami B. oraz jedną śrubą samodociskającą z wydłużeniem ścięgna Achillesa. Po wypadku powód był poddawany zabiegom rehabilitacyjnym.

Dowód; konsultacje ortopedyczne k. 76-77, skierowanie do szpitala k.78, wyniki badania TK z 25.08.2012r. k- 79, zaświadczenie i historia choroby k.190 - 201, opinia biegłego M. J. k.95-97, zaświadczenie k.114-115 i karta informacyjna leczenia szpitalnego.

W następstwie wypadku powód doznał trwałej utraty funkcji stawu skokowego prawego z końskim ustawieniem stopy prawej, upośledzenia funkcji chodu kończyną dolną prawą w stopniu znacznym.

Uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi sumarycznie 35 %.

Powód podlega ciągłym zabiegom rehabilitacyjnym. Przez okres około miesiąca po wypadku cierpienia i ból jakich doznawał na skutek urazu miały charakter znaczny, następnie w kolejnych okresach miesięcznych malały do natężenia średniego, umiarkowanego, które mogły utrzymywać się do czasu zabiegu operacyjnego w sierpniu 2013 r. Po zabiegu natężenie bólu wzrosło do znacznego przez okres około dwóch tygodni, aby nie przekraczać następnie nasilenia umiarkowanego w kolejnych miesiącach i przejść do miernego.

Powód stał się całkowicie niezdolny do pracy, niezdolność ta ma charakter, okresowy i może trwać do końca września 2014 r. natomiast w sposób trwały powód stał się częściowo niezdolny do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych (mechanika), całkowicie utracił zdolność do pracy dotychczas wykonywanej (pracownik obróbki drewna), będzie w przyszłości wymagał przekwalifikowania zawodowego.

Dysfunkcja prawej kończyny dolnej skutkowałą potrzebą korzystania z pomocy osób drugich, w wymiarze nieprzekraczającym 3 godzin dziennie i stan taki trwał do 28.02.2014r. Następnie do 23.05.2014r. czas realnej pomocy świadczonej na rzecz powoda zmalał do średniego wymiaru około 2 godzin dziennie. Po dacie 23.05.2014 r. powód wymagał i nadal wymaga pomocy osób drugich, fakultatywnie tylko przy bardziej uciążliwych dla niego czynnościach, w średnim wymiarze nie przekraczającym trzech godzin tygodniowo. Pomoc ta dla osoby ją świadczącej musi być uciążliwa, bowiem musi być świadczona nie w sposób ciągły , ale na żądanie. Polega na pomocy przy przygotowywaniu posiłków, zakupów, sprzątaniu, praniu, wyjściu do lekarza itp. Powód nie powróci do stanu zdrowia sprzed wypadku. Leczenie ma charakter ratunkowy, a nie odtwórczy.

Dowód ; opinia biegłego J. J. k.95-97 oraz opinia uzupełniająca k.208-207

Opiekę na powodem sprawowała przede wszystkim matka.

Dowód ; zeznanie powoda k- 182

Godzina usług opiekuńczych w 2011r. na terenie Gminy Miejskiej K. wynosiła 10.59 zł.

Dowód: informacja k- 47

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 21.10.2014 r. uznano powoda za częściowo niezdolnego do pracy do 31.10.2015 r. w związku z wypadkiem przy pracy

Dowód : orzeczenie lekarza orzecznika k.152).

Powód po wypadku wykorzystał cały okres zasiłkowy, następnie przebywał na świadczeniu rehabilitacyjnym przez okres 1 roku, na trzy miesiące wrócił do pracy, ale stan zdrowia uniemożliwił jej kontynuowanie. Wykorzystał wtedy cały następny pełny okres zasiłkowy, świadczenie rehabilitacyjne, a następnie podjął starania o rentę wypadkową i ma przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres od 21.09.2014r. do 31.10.2015 r.

Dowód : decyzja ZUS z 23.09.2013 r. k.112-113, pismo ZUS k.168

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dołączoną do akt dokumentację powypadkową, dokumentację lekarską dotyczącą powoda oraz zeznania świadków S. S., Z. K., H. G., K. J. oraz zeznania stron. Zeznania te wzajemnie się uzupełniają w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co dawało podstawę do obdarzenia ich walorem wiarygodności.

Istniejące rozbieżności istniały tylko pomiędzy twierdzeniem powoda, że nie słyszał sygnału dźwiękowego przed zdarzeniem, który włączył się automatycznie przy cofaniu wózka oraz twierdzeń co do tego, która droga wyjścia z hali produkcyjnej w celu udania się do budynku administracyjnego(co czynił powód w dniu zdarzenia) była najkrótsza oraz najbezpieczniejsza.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że sygnał dźwiękowy w wózku działał, wózek był sprawny i został po zdarzeniu dopuszczony do użytku przez Urząd Dozoru Technicznego. Pozostaje jednakże kwestia czy z uwagi na warunki hałasowe panujące w hali mógł być on słyszalny. Jednakże kwestia ta nie jest zdaniem Sądu istotna w tym znaczeniu, że nie przesądza o zasadności żądań pozwu, o czym niżej.

Także to czy można było wyjść z hali innym wyjściem niż to uczynił powód nie ma decydującego znaczenia. Przebieg wydarzeń w wersji wskazanej przez powoda w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym pozwala na dokonanie ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ustalenia te to ; przeszkolenie pracowników w zakresie przepisów BHP ze szczególnym uwzględnieniem faktu poruszania się w hali produkcyjnej wózka widłowego po ciągu komunikacyjnym(środek hali), notoryczna obecność wózka widłowego w hali z uwagi na konieczność dostarczenia materiału do produkcji, brak uprawnień kierującego wózkiem widłowym w dniu zdarzenia do wykonywania tej czynności, brak dopuszczenia przedmiotowego wózka do użytku przez odpowiedzialny Urząd. Z twierdzeń samego powoda wynika, że obecność wózka widłowego w hali była mu znana, obserwował go przed zdarzeniem, co więcej mijał go udając się w kierunku wyjścia, a następnie wszedł na drogę komunikacyjną.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych co do stanu zdrowia powoda, następstw wypadku w oparciu o opinie biegłego J. J. uznając je za w pełni wiarygodne.

Biegły sporządził opinie w oparciu o analizę całej dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach sprawy, badanie powoda i w sposób bardzo precyzyjny udzielił odpowiedzi na pytania Sądu.

Do opinii tych żadna ze stron nie wniosła zarzutów co potwierdza precyzyjność sformułowań biegłego, jasność tez stawianych w opiniach przez biegłego z powołaniem się na dokumentację lekarską.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP uznając go za bezcelowy z uwagi na fakt, iż okoliczności do wyjaśnienia których dowód ten został zawnioskowany zostały wyjaśnione innymi dowodami

przeprowadzonymi w sprawie, a ponadto z uwagi na fakt (potwierdzony przez obie strony), że hali produkcyjnej w której miał miejsce wypadek już nie ma(została rozebrana) i brak jest dokumentacji technicznej hali.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury pracownik(były pracownik) ma prawo dochodzić roszczeń tzw. uzupełniających w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego , ponad świadczenia jakie ewentualnie otrzymał od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. (wyrok s.apel. w Krakowie, 2013-06-03, III APa 12/13 , LEX nr 1362699).

Treści art. 237 ⁽¹⁾ k.p. nie można bowiem interpretować w taki sposób, że stanowi on przepis szczególny w stosunku do przepisów prawa cywilnego dotyczących odpowiedzialności deliktowej, wyłączający ich stosowanie w przypadku otrzymania przez pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy świadczeń na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.). Pracodawca może bowiem odpowiadać za szkodę wyrządzoną pracownikowi wskutek wypadku przy pracy na zasadach ogólnych, w szczególności na podstawie art. 415 k.c. i nast., które regulują odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zawinionym i bezprawnym działaniem o charakterze czynu niedozwolonego. Odesłanie do przepisów ustawy o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie oznacza, że w obecnym stanie prawnym pracownik wskutek wyrządzonej mu przez pracodawcę szkody nie może dochodzić roszczeń na podstawie przepisów prawa cywilnego od pracodawcy.

Nie stoi w ocenie tut. Sądu na przeszkodzie dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego fakt, iż z uwagi na nie zakończenie procesu leczenia organ rentowy nie wydał (na datę zamknięcie rozprawy) decyzji w przedmiocie jednorazowego odszkodowania za uszczerbek powstały w następstwie wypadku przewidzianego w w/w ustawie.

Należy także zauważyć, że strona powodowa sprecyzowała roszczenie o zadośćuczynienie w ten sposób, że określiła jego wysokość w odniesieniu do pozwanego na kwotę 60 000 zł przy uwzględnieniu, że otrzyma jeszcze jednorazowe odszkodowanie.

Uwzględniła zatem okoliczność, że co prawda brak jest decyzji lekarza orzecznika co do uszczerbku na zdrowiu jakiego doznał powód w następstwie wypadku i jego wysokości to jednakże można w oparciu o twierdzenia biegłego zawarte w dopuszczonej w sprawie opinii mieć wyobrażenie o skali uszczerbku na zdrowiu , a co za tym idzie o wysokości jednorazowego odszkodowania.

Przy 35 % uszczerbku byłaby to kwota 26495 zł liczona na datę wyroku - wysokość za 1 % uszczerbku to kwota 757 zł (Obwieszczenie MPiPS z 26.02.2015r. – M.P. 2015.251).

Ocena zasadności powództwa musi być poprzedzona ustaleniem na jakich zasadach odpowiada pozwany pracodawca. Nie może budzić wątpliwości, że jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka - art. 435 k.c. z uwagi na charakter prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej. Pozwany prowadzi zakład produkcyjny wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody- podstawowa działalność opierała się na pracy maszyn.

Pozwany zarzucał, że nie ponosi odpowiedzialności gdyż wyłączną przyczyną wypadku było zawinione działanie powoda. Zarzut ten należało uznać za chybiony. Z ustaleń faktycznych wynika, że pozwany dopuścił się szeregu uchybień, co oznacza, że nie wykazał wyłącznej winy powoda w zaistnieniu zdarzenia. Należało zatem rozważyć kolejny zarzut pozwanego dotyczący przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Zgodnie z art.362kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Pozwany wskazał, że to przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku wynosi 75 %.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie okoliczności faktyczne ustalone w sprawie dają podstawy do uznania, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku i to przyczynienie się Sąd ocenia na 25 %.

Okoliczności, które wpłynęły na taką ocenę Sądu to;

Fakt, że pojazd nie był dopuszczony do użytku przez uprawniony do tego organ państwowy, osoba prowadząca pojazd nie miała do tego stosownych uprawnień, pozwany wiedział o tym, że wózek widłowy jest użytkowany przez pracowników nie mających do tego uprawnień i to akceptował (po stronie pozwanej) a po stronie powoda to nie zachowanie należytej uwagi przy poruszaniu się po ciągu komunikacyjnym. Powód miał świadomość, że wózek widłowy jest w hali, widział go oraz mijał kierując się do wyjścia co oznacza, że wchodząc na ciąg komunikacyjny winien zachować ostrożność, upewnić się czy zachował należyłą odległość od wózka.

Oceniając przyczynienie się powoda tylko w 25 % Sąd wziął pod uwagę, że skoro kierujący nie miał uprawnień do kierowania wózkiem to sposób jego obsługi przedmiotowego wózka mógł odbiegać od obowiązujących standardów. Cofając wózek w sytuacji kiedy porusza się on w hali gdzie toczy się proces produkcyjny, panuje hałas należy zachować wzmoczoną czujność, upewniając się czy manewr jest możliwy do wykonania w sposób bezpieczny. Za wysoce naganną należy uznać praktykę obsługi wózka przez osoby nie posiadające do tego uprawnień przy braku stosownej reakcji ze strony pracodawcy.

Oceniając wysokość kwoty dochodzonego w oparciu o art.445 § 1 kc zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę Sąd uznał ją za odpowiednią.

Z okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie wynika, że powód doznał

35 % uszczerbku na zdrowiu, nigdy jego stan zdrowia nie wróci do tego przed wypadkiem, przebył dwa zabiegi operacyjne, był i jest poddawany stałym zabiegom rehabilitacyjnym, jest częściowo niezdolny do pracy(przez pewien okres całkowicie), nie będzie mógł wykonywać pracy w swoim wyuczonym zawodzie, ani tej, którą wykonywał w chwili zdarzenia, wymagał i wymaga pomocy osób innych przy wykonywaniu czynności życia codziennego, dalsze rokowania co do stanu zdrowia są niekorzystne. Najlepszym jego potwierdzeniem jest to, że organ rentowy nie wydał orzeczenia w przedmiocie jednorazowego odszkodowania, uznając, że proces leczenia nie został jeszcze zakończony, chociaż trwa ponad cztery lata.

Kwota dochodzonego zadośćuczynienia została obniżona o ustalone procentowe przyczynienie się powoda do wypadku co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia kwoty 45.000 złotych, zaś powództwo w tym zakresie w pozostałej części podlegało oddaleniu.

Powód rozszerzał w toku procesu powództwo co do zadośćuczynienia z początkowej kwoty 30.000 złotych dochodzonej pozwem do kwoty 60 000 złotych co nastąpiło w piśmie procesowym z 07.10.2013r. (a.s. k 106).

Rozszerzone zostało również powództwo w zakresie odszkodowania o kwotę 7 995,45 zł. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 05.07.2012r.(dowód doręczenia k.58). Powyższe oznacza, że ustawowe odsetki (art.481kc) należą się od kwoty 30.000 zł od 06.07.2012r.

Analiza akt sprawy wskazuje, że pismo powoda rozszerzające żądanie zostało złożone –przesłane do Sądu w 2 egzemplarzach . Z treści pisma (k.108) wynika, że odpis pisma przeznaczonego dla pozwanego został przesłany właśnie do Sądu.

Odpis tego pisma nie został doręczony pozwanemu po jego wpłynięciu gdyż znajduje się on w aktach sprawy . Z akt sprawy nie wynika aby pozwany został powiadomiony o rozszerzeniu powództwa w zakresie zadośćuczynienia do czasu

otrzymania pisma pełnomocnika powoda z daty 20.11.2014r. (a.s.k.162). Pismo to zostało przez pełnomocnika powoda przesłane na ręce pełnomocnika pozwanego bezpośrednio w dniu 21.11.2014r.(dowód nadania k.106).Oznacza to, że 7 dniowy termin upłynął 28.11.2014r.. Z tym dniem pozwany został skutecznie zawiadomiony o rozszerzeniu powództwa .

W treści pisma , którym rozszerzono również powództwo w zakresie odszkodowania o kwotę 8 286,07 zł wskazano wysokość kwoty dochodzonego roszczenia obejmującego zadośćuczynienie (60 000 zł) i odszkodowanie w wysokości 17 452,32 zł . Razem daje to kwotę 77 453,00 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd zasądził ustawowe odsetki od kwoty 15.000 złotych od dnia 29 listopada 2014r.

Powyższe odnosi się także do dat ustawowych odsetek zasądzonych od odszkodowania, które podlegało rozszerzeniu w w/w pismach procesowych powoda.

Powód dochodził ostatecznie kwoty 17 452,32 zł tytułem refundacji kosztów opieki sprawowanej nad powodem przez osoby drugie. Swoje roszczenie oparł na art.444§2 k.c. wskazując, że konieczność opieki zwiększa jego potrzeby.

Kwota ta została wyliczona w ten sposób, że ilość godzin opieki wskazana przez powoda 1648 godz. została pomnożona przez stawkę godzinową , w wysokości 10,59 zł. (stawka za godzinę opieki ustalana w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej).

Ilość godzin opieki powód wyliczył w ten sposób, że za pierwsze 365 dni po wyjściu ze Szpitala liczy po 2 godziny dziennie co daje 730 godzin (mniej niż wskazał biegły), za kolejne 918 dni (do dnia złożenia pisma czyli na dzień 21.11.2014r.) po 1 godzinie dziennie.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury renta z tytułu zwiększonych potrzeb ma na celu pokrycie wydatków związanych z koniecznością uzyskania niezbędnej opieki. Bliscy powoda nie są zobowiązani do sprawowania takiej opieki w celu zmniejszenia zobowiązań odpowiedzialnych za szkodę. (por . wyrok s. apel. w Rzeszowie , 2015-02-26 ACa 575/14 , LEX nr 1665134).

Roszczenie z tytułu zwiększonych potrzeb będących następstwem powstałej szkody ma charakter odszkodowawczy.

Korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. (wyrok **IACa 1632/14 wyrok s.apel. 2015-05-06** w Łodzi , LEX nr 1712685). Sąd orzekający w niniejszej sprawie przychylił się do tego stanowiska.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego (opinie biegłego) wynika, że powód wymagał opieki przez średnio trzy godziny dziennie od wyjścia ze Szpitala

w S. do dnia 28.02.2014r. ,w okresie od 29.02.2014 r. do 23.05.2014r. czas realnej pomocy zmalał do 2 godzin dziennie.

Po dniu 23.05.2014r. czas opieki zmalał do 3 godzin tygodniowo. Powyższe oznacza ,że za okres od 23.05.2014r. do 21.11.2014r. ilość godzin koniecznej opieki jest niższa niż ta, którą wskazał powód. Powód liczy bowiem po 1 godzinie dziennie. Zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowa ilość godzin opieki to 1532.

(365 dni po wyjściu ze szpitala w S. wpłynęło 27.05.2012r. - powód przebywał w szpitalu - od 16.05.2011r.-27.05.2011r.

365 dni razy 2 godziny daje 730 godzin.

Natomiast od 28.05.2012r. do 23.05.2014r. powód liczy po 1 godz. dziennie. Jest to 725 dni co daje 725 godzin.

W okresie od 23.05.2014 r. do pisma powoda z 20.XI.2014r. upłynęło 25,5 tygodni co pomnożone przez 3 godziny dało 76,5 godzin (77 godz.).

Suma godzin 730 + 725 + 77 = 1532 godz. Zdaniem sądu stawka godzinowa wskazana przez powoda nie jest zawyżona.

W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził kwotę 16 223,88 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu oraz od dnia zawiadomienia pozwanego o rozszerzeniu żądania od kwoty 14 953,08 zł tj. od 29.11.2014r. w świetle tego co wskazano wyżej w oparciu o art. 444§1 k.c., oddalając powództwo w tym zakresie w pozostałej części.

Sąd przy wyliczeniu odszkodowania, nie wziął pod uwagę przyczynienia się powoda albowiem porównując ilość godzin opieki wyliczoną zgodnie z opiniami biegłego to wynosiła ona 3125. Powód dochodził zapłaty za prawie o połowę mniejszą ilość godzin bo 1648.

Według wyliczeń biegłego ilość godzin należyj opieki przedstawiała się następująco;

- od 27.05.2011 r. (wyjście ze szpitala po wypadku) do 28.02.2014r. – 3 godziny dziennie. Ilość dni w tym okresie to 960 x 3 godziny- 2880 godzin.

- od 29.02.2014r. – 23.05.2014r. po 2 godziny dziennie. Ilość dni w tym okresie to 84 x 2 = 168

- od 24.05.2014r. – do 20.XI.2015r. po 3 godziny tygodniowo to 77 godzin.

Suma 3125 godzin.

Rozstrzygnięcie z pkt. III wyroku zostało oparte na art.355 § 1 k.p.c. w związku z art.203 k.p.c. przy braku przesłanek z art.469kpc.

Powód cofnął roszczenie o ustalenie odpowiedzialności za przyszłe następstwa wypadku.

Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony w zakresie uwzględnionego roszczenia oraz obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych obejmujących wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa na pokrycie kosztów opinii biegłego w oparciu o art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. 2010.90.594). Kwota obejmuje 985,76 zł (koszty opinii - 620,48 + 365,28 zł) oraz 3062 zł część opłaty od pozwu.

O kosztach postępowania między stronami Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. w związku a § 11 ust.1 pkt 2, § 6 pkt 6 rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002r. (tekst jednolity z dnia 25 lutego 2013r. , po. 490). Z uwagi na rozstrzygnięcie powód jest stroną wygrywającą w 79% . Zasądzone na jego rzecz świadczenie, to kwota 61223,88 zł. Należne zatem powodowi koszty zastępstwa procesowego to 79% z kwoty 2700 zł (75% z kwoty 3600).

Pozostałymi kosztami Sąd Okręgowy obciążył Skarb Państwa .